

# Bogucka, Maria

---

## Z życia nauki i życia Towarzystwa : Między miastem rezydencjonalnym a stolicą : Warszawa w wiekach XVI-XVIII

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 59, 29-36

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MIĘDZY MIASTEM REZYDENCJONALNYM A STOLICĄ. WARSZAWA W WIEKACH XVI - XVIII.

Dla większej klarowności rozważań zacznę od sprecyzowania zasadniczych pojęć. Pierwsze zagadnienie, jakie się w związku tym nasuwa, to sprawa modelu urbanizacji polskiej w średniowieczu i w epoce nowożytnej na tle europejskim. W Europie istniały obok siebie dwa modele urbanizacji: monocentryczny, tj. z jednym potężnym centrum, tak jak to było w Anglii, gdzie Londyn zdystansował miasta prowincjonalne, podobnie nieco we Francji (zwłaszcza, jeśli się uzna Paryż z Wersalem za jedną stołeczną aglomerację), a w Europie środkowej w Austrii (Wiedeń) i Czechach (Praga); obok tego istniał model policentryczny, w którym funkcjonowały liczne ośrodki równorzędne; klasycznym terenem była tu Rzesza Niemiecka, a także Polska.

Z modelem łączy się problem typologii miast, u której podłoża leżeć mogą różne kryteria – gospodarcze, polityczne, kulturalne itd. U progu ery nowożytnej wśród typów miast główną rolę zaczynają pełnić miasta tzw. rezydencjonalne i stołeczne. Miasto rezydencjonalne to, jak sama nazwa wskazuje, siedziba władcy duchownego lub świeckiego i jego dworu. Definicja miasta stołecznego jest nieco bardziej skomplikowana. Nowoczesna historiografia miejska definiuje stolicę jako ośrodek, w którym skupione są polityczne funkcje państwa<sup>1</sup>. Jest to więc siedziba centralnych organów państwa, a więc: 1) władzy, 2) parlamentu, 3) ministerstw, 4) placówek dyplomatycznych i przedstawicielstw obcych państw, 5) najczęściej w stolicy ma swą siedzibę najwyższy sąd i centralne archiwum. Stolica jest często także centrum życia gospodarczego i kulturalnego kraju, ale nie jest to warunek konieczny. Często dominacja gospodarcza i kulturalna jest odłączona od politycznej, i tak np. w Królestwie Niderlandów stolicą jest Haga, choć prymat gospodarczo-kulturalny należy do Amsterdamu, w Stanach Zjednoczonych stolicą jest Waszyngton, choć ustępuje pod względem roli gospodarczej Nowemu Jorkowi.

Specyficzne ukształtowanie struktur państwowych Rzeczypospolitej szlacheckiej zaciążyło na modelu urbanizacji i na możliwości wykształcenia się u nas u progu ery nowożytnej jednego ośrodka stołecznego. Należy bowiem stwierdzić istnienie iunctim między rozwojem absolutyzmu a pojawieniem się i funkcjonowaniem klasycznej stolicy nowożytnej. Polska daleka była od absolutyzmu, a polityka szlachty, niechętna w ogóle wobec

miast, popierała model policentryczny<sup>2</sup>. Zaciążyło to na możliwościach „wybicia się” Warszawy na stołeczność. Niemniej w połowie XVI w., ze względu na swe centralne położenie i w wyniku unii lubelskiej, staje się Warszawa stałym miejscem obrad sejmów, a wkrótce także elekcji. Warto przypomnieć, iż w latach 1570-1655 odbyło się tu 65 sejmów i 5 elekcji, tylko nieliczne były w tym okresie wypadki sejmowania w innych miastach (np. Toruń, Bydgoszcz itd.)<sup>3</sup>. Jednakże skarb koronny ulokowany został nie w Warszawie, lecz w Rawie Mazowieckiej (1564), a Trybunały, a więc sądy najwyższe dla szlachty – w Piotrkowie i Lublinie. Archiwum i insygnia koronne pozostały w Krakowie.

Jest więc Warszawa od schyłku XVI w. a może i wcześniej (bo przecież tu od 1548 r. rezydowała Bona, a potem Anna Jagiellonka, tu kilka lat mieszkał Zygmunt August, tu przemieszkiwał także Zygmunt III jeszcze przed rokiem 1596) miastem rezydencjonalnym królów polskich, pełniącym pewne tylko funkcje stołeczne, których zasięg rósł zresztą w miarę upływu lat. Prócz sejmów i elekcji tu więc zaczęło się w XVII w. koncentrować coraz wyraźniej życie dyplomatyczne (przyjmowanie nuncjuszów papieskich i posłów obcych państw), tu odbywały się audiencje udzielane przez monarchów, tu miały miejsce ostatnie hołdy pruskie i triumfy wojenne (Żółkiewski do Warszawy prowadził carów Szujskich). W Warszawie została ulokowana siedziba urzędów centralnych, nielicznych jakie były w polskim państwie (kanclerz wielki koronny, podskarbi, marszałek). Ale ze względu na zdecentralizowanie państwa, jego słabość, niewykształcenie się aparatu biurokracji państwowej nie powstała w Warszawie prawdziwa centrala zarządzająca krajem, tak jak to było w przypadku Londynu czy Paryża. Warszawa ściągała magnatów, pragnących być blisko dworu królewskiego – stąd powstanie Warszawy magnackiej w tych latach – ale znów nie na taką skalę, jak to było w Anglii czy Francji, gdzie aby istnieć na scenie politycznej, aby się liczyć, trzeba było żyć w centrali. W Polsce magnat na prowincji, dzięki własnej klienteli, mógł budować własny ośrodek o charakterze centrum społeczno-politycznego, nie oglądając się na Warszawę.

Przejmowanie przez Warszawę funkcji stołecznych odbywało się z wykluczeniem sfery sakralnej władzy. Miejscem koronacji i pochówków królów polskich pozostał Kraków aż do wieku XVIII, a odstępstwa od tych zasad (koronacja Cecylii Renaty w 1637 r. i Eleonory w 1670 r.) wywoływały sprzeciw<sup>4</sup>. Również w sferze polityczno-militarnej miasto nie miało specjalnego znaczenia. W latach „Potopu” Warszawa dwukrotnie oblegana, pole wielkiej bitwy, straszliwie zniszczona (75% substancji architektonicznej legło w gruzach), nie staje się symbolem walki z najeźdźcą; ta rola przypada Częstochowie z Jasną Górą. Ośrodkiem walk o niepodległość i symbolem

zmagañ z niewolą stało się miasto później, w dobie powstań (od kościuszkowskiego począwszy).

Jakie więc ostatecznie było miejsce Warszawy w Polsce XVI-XVIII stulecia? Jak przebiegała jej kariera w tych latach?

Zacznijmy od wzrostu demograficznego. W pierwszej połowie XVI wieku przybyszami do Warszawy byli głównie chłopci, mieszczenie i drobna szlachta z Mazowsza (70% imigrantów). Już w drugiej połowie XVI w. element mazowiecki spadł wśród imigrantów zaledwie do 30%, w napływie do miasta zaczęły dominować przybysze z całej Polski, a także z zagranicy (Niemcy, Włochy, Francja, Niderlandy, Szkocja itd.).<sup>5</sup> Tak szeroki zasięg przyciągania jest charakterystyczny dla stolic nowożytnych, stanowiąc jednocześnie podstawę ich szybkiego wzrostu ludnościowego. Jakoż Warszawa, w początkach XVI w. licząca zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, w pierwszej połowie XVII w. zbliżyła się już do 30 tysięcy (wraz z przedmieściami), a w okresie elekcji skupiło się w niej 50 a może nawet 100 tysięcy ludzi<sup>6</sup>. Demograficznie tylko Gdańsk mógł się z nią równać w tych latach.

Gospodarczą rolę Warszawy ocenić trzeba skromniej. W związku z przebywaniem tu dworu królewskiego i dworów magnackich miasto stało się oczywiście ośrodkiem handlu luksusowego, importowego, którego zadaniem jest pokrywanie potrzeb tych właśnie dworów. W mniejszym stopniu uczestniczyła Warszawa w dominującym wówczas w Rzeczypospolitej handlu zbożem i drewnem, choć ze względu na swe położenie nad Wisłą uczestniczyła w spławie. Jako ośrodek produkcyjny nie miała szans rozwoju, ze względu na import wyrobów przemysłowych. W tym czasie przestała też być Warszawa centrum produkcji towarów na rynek regionalny, mazowiecki (tekstylija, garnki). W mieście rozwijały się za to rzemiosła usługowe (spożywcze, odzieżowe, naprawa i budowa powozów, a także prowadzenie domów zajezdnych i gospód oraz szynkarstwo), nastawione na pokrywanie potrzeb przybywających do miasta gości. Świetnie rozkwitały też rzemiosła budowlane, związane z architektonicznym boorem. Rozwijał się kredyt – drobny, nastawiony na potrzeby lokalne (mieszkańcy miasta, duchowni, okoliczna drobna szlachta, chłopci), ale także wielki – pożyczki dla magnatów i dworu monarszego. Ten wielki kredyt stanowił jednak w Warszawie ekspozyturę Gdańska, skąd płynął kapitał, a warszawscy kupcy byli tylko agentami gdańskich. W sumie pod względem ekonomiki Warszawa w całym tym okresie znajdowała się w cieniu Gdańska – prawdziwej stolicy gospodarczej Polski w tych latach.

Rola kulturalna Warszawy w tym czasie wiązała się głównie z mecenatem Wazów i miejscem ich dworu na mapie kulturalnej Polski. Otóż przy całym

uznaniu dla zasięgu i jakości tego mecenatu oraz jego wyników w zakresie architektury, malarstwa, rzeźby, życia teatralnego (opera, balet, dramaty i komedie), trzeba powiedzieć, że jako centrum wzorców zachowań i gustów, jako model dla całego kraju, dwór Wazów miał znacznie mniejsze znaczenie niż jeszcze dwór ostatnich Jagiellonów. Konkurencyjne dwory magnackie stanowiły w początkach XVII w. całkiem już niezależne ośrodki kultury na mapie kulturalnej Polski. Niemalą rolę odegrała w tym zakresie obcość, cudzoziemskość dworu Wazów, zwłaszcza za Zygmunta III. Cudzoziemskość stroju, języka (na dworze panował język niemiecki, choć Zygmunt władał polskim), obyczajów (krytykowane przez całą szlachtę rozrywki Zygmunta III, takie jak gra w piłkę, czy uprawianie złotnictwa), ograniczały możliwości wpływu na szerokie masy społeczeństwa. Postępująca decentralizacja kultury działała w tym samym kierunku. W rezultacie przeciętnemu szlachcicowi polskiemu czy litewskiemu w XVII w. bliżej było (w sensie dosłownym i metaforycznym zarazem) do dworu lokalnego magnata niż do zamku królewskiego w Warszawie.

Rolę Warszawy w zakresie kultury ograniczał także fakt braku uczelni wyższej. Wprawdzie Wazowie uprawiali mecenat naukowy (Władysław IV zwłaszcza w zakresie historiografii, Ludwika Maria również w zakresie nauk ścisłych), ale miało to wymiar hobbystyczny. Podobnie było w czasach Jana III Sobieskiego, który interesował się nauką i popierał uczonych (Heweliusz, Kochański)<sup>10</sup>. Ale tylko uczelnia wyższa mogła stać się podstawą rozwoju profesjonalnego środowiska naukowego, znaczącego w skali krajowej. Pod tym względem zarówno Kraków (mimo upadku Akademii Krakowskiej), jak Gdańsk ze swym Gimnazjum Akademickim skupiającym wielu wybitnych badaczy, czy nawet Wilno ze swą wyrosłą z kolegium jezuickiego Akademią, wyprzedzały Warszawę.

Ważna była natomiast, choć niezbyt przez badaczy doceniana, rola Warszawy w zakresie spotkania kultury mieszczańskiej i szlacheckiej, kultury elitarnej i plebejskiej. Na ulicach, w sklepach i gospodach warszawskich mieszczanin i szlachcic ocierali się o siebie codziennie, nie tylko w czasie sejmu i elekcji. Zamek i dwory magnatów sąsiadowały z domami nie tylko bogatych mieszczan, ale także z lepiankami biedoty. Spektakle wjazdów do miasta, widowiska związane z życiem dynastii (urodziny i chrzciny dzieci królewskich, śluby dworzan i dwórek itd.) stanowiły wydarzenie, w którym uczestniczyły nie tylko elity, ale też tłumy zwykłych mieszkańców miasta<sup>11</sup>. Mieszczanie warszawscy docierali do dworu królewskiego jako dostawcy, urzędnicy niższego szczebla, rzemieślnicy pracujący przy ozdabianiu wnętrz; mieszkańcy innych miast nie mieli takich okazji penetrowania królewskiego dworu, poznawania go, uczenia

się jego struktur i funkcjonowania w jego zasięgu. Pod tym względem Warszawa dawała swym mieszkańcom znacznie większe możliwości niż inne miasta, co musiało odbijać się na mentalności i kulturze warszawskiego środowiska mieszczańskiego. Skądinąd wiemy o dość szybkiej alfabetyzacji mieszkańców Warszawy, o wzroście liczby szkół parafialnych, wyjazdach na studia młodzieży warszawskiej (stypendia fundowali władcy, władze miasta, bogaci mieszczaństwo), powstawania w Warszawie środowiska intelektualnego, złożonego z mieszczan uprawiających twórczość literacką i naukową<sup>12</sup>. W okresie upadku miast polskich, jakim był wiek XVII, Warszawa wyróżniała się więc korzystnie pod tym względem od innych ośrodków, choć na pewno przewyższała ją Gdańsk, a być może mogło z nią konkurować np. Wilno.

Ostatni problem to miejsce Warszawy na mapie religijnej kraju. Jak wiadomo, miasto nie było siedzibą biskupstwa, które utworzono tu dopiero u schyłku XVIII w., już po trzecim rozbiore. Ale już od XVI w. występowała w Warszawie znaczna koncentracja instytucji kościelnych i kleru. Miasto było siedzibą archidiaconatu, co czyniło je ważnym ogniwem administracji kościelnej. Skupiały się w Warszawie liczne zakony męskie i żeńskie (w XVII w. Warszawa dogoniła pod względem ich liczby Kraków); liczebny był także kler świecki. Rosła liczba parafii i ich udział w życiu miasta. Także pod względem rozwoju bractw religijno-charytatywnych i intensywności ich działań mogła już w XVII wieku Warszawa konkurować z Krakowem. Jako centrum życia religijnego wysuwała się więc niewątpliwie na czoło kraju<sup>13</sup>.

W rezultacie Warszawę XVI-XVII w. traktować należy jako miasto rezydencjonalne, usługowe wobec dworu królewskiego i dworów magnackich, z licznymi jednocześnie (i rosnącymi) funkcjami i cechami miasta stołecznego. Ową „stołeczność” dzieliła jednak Warszawa w tym czasie zwłaszcza z Krakowem, ale i z innymi ośrodkami, zgodnie z policentryzmem polskiego modelu urbanizacyjnego. Znalazło to odbicie w źródłach okresu, które mówią o „civitates capitales” albo „civitates maiores”, wymieniając obok Warszawy i Krakowa także Wilno, Poznań, Lublin, czasem także ośrodki mniejsze, np. Radom<sup>14</sup>. W strukturach państwowych i społecznych Rzeczypospolitej szlacheckiej nie mogło wyłonić się jedno miasto dominujące, centralny ośrodek i dyspozytor życia politycznego, a co za tym idzie także kulturalnego. Dopiero u schyłku XVIII w., na bardzo krótko, w związku z Oświeceniem i walką o reformę państwa stała się Warszawa nagle prawdziwym sercem i zarazem mózgiem kraju.

Schyłek XVIII wieku przyniósł ogromny rozwój demograficzny Warszawy, pod koniec stulecia miasto osiągnęło ponad sto tysięcy mieszkańców,

dystansując Gdańsk (50 tys.), Kraków (25 tys.), Poznań (21 tys.)<sup>15</sup>. Ten wzrost ludnościowy był wynikiem intensywnej imigracji z całego kraju i z zagranicy, związanej z ożywieniem gospodarczym.

Wzrosła ogromnie rola Warszawy w handlu zagranicznym Polski w drugiej połowie XVIII w., co stanowiło źródło szybkiej akumulacji kapitału i bogacenia się warszawskich kupców<sup>16</sup>. Z rozwojem handlu wiązał się rozwój rzemiosła i produkcji. W latach osiemdziesiątych XVIII w. Warszawa stała się centrum wyrobu tekstyliów, pończoch, kapeluszy, pasów, powozów, papieru, porcelany, wyrobów skórzanym, nie mówiąc o rzemiosłach budowlanych i usługowych, tradycyjnie tu rozwiniętych. Wiele warsztatów osiągało znaczne rozmiary: manufaktury wytwarzały towary nie tylko na rynek miasta, ale także pokrywały zapotrzebowanie magnatów i szlachty z całego kraju<sup>17</sup>. Miasto stało się także ważnym ośrodkiem bankowości. Bankierzy warszawscy utrzymywali różnorakie kontakty z największymi europejskimi ośrodkami bankowości, zwłaszcza z bankierami i wekslarzami holenderskimi<sup>18</sup>.

Duże znaczenie dla rozwoju handlu i bankowości miało powstanie centralnego systemu pocztowego i regularnych usług pocztowych. Już w latach osiemdziesiątych XVIII w. Warszawa stała się głównym ośrodkiem owego systemu, który ogarnął całą Rzeczpospolitą, łącząc centrum państwa z jego peryferiami zarówno w gospodarczym jak i politycznym zakresie, umożliwiając także szybki obieg informacji. Miało to ogromne znaczenie w sferze wielkich przemian społecznych, politycznych i kulturalnych, jakich widownią stała się Polska w epoce Oświecenia. Polityczna a także kulturalna rola Warszawy w tych przemianach jest nie do przecenienia. Warszawski dwór Stanisława Augusta Poniatowskiego stał się źródłem nowoczesnych koncepcji w zakresie polityki, literatury i sztuki. Mecenat królewski spowodował skoncentrowanie się w Warszawie najwybitniejszych reprezentantów oświeceniowej myśli. Ponad 60% pisarzy tej epoki mieszkało i pracowało w Warszawie. Inspiracja królewska spowodowała w Warszawie narodziny nowego stylu architektonicznego, który następnie naśladowano w różnych miejscach kraju. Najwybitniejsi architekci pracowali w Warszawie, wśród nich Dominik Merlini, Jan Krystian Kamsetzer, Stanisław Zawadzki. Renowacja i transformacja Zamku Królewskiego, budowa Łazienek, powstanie bogatych galerii rzeźb i obrazów, m.in. twórczość malarska Bacciarellego i Bernarda Belotta (zw. Canaletto) sprawiły, że Warszawa stała się ważnym centrum kultury. Dwory magnackie coraz częściej starały się naśladować wzory płynące z tego centrum<sup>19</sup> – Warszawę w tych latach można więc z pewnością nazwać prawdziwą stolicą kulturalną. Wiązało się to także z powstaniem w Warszawie dwu szkół wyższych o zasięgu krajowym:

Collegium Nobilium (1740) i Szkoły Rycerskiej (1765), które zainicjowały modernizację całego polskiego systemu edukacyjnego. W latach 1765-1794 w Szkole Rycerskiej kształciło się około 950 kadetów – grupa na tyle liczna, aby odegrać znaczącą rolę na mapie społeczno-politycznej kraju. Pierwsza publiczna wielka biblioteka, ufundowana przez braci Załuskich, także powstała w Warszawie (1747) i ułatwiając dostęp do literatury wpływała na kształtowanie się nowoczesnej mentalności i obyczajowości.

Przewodnia rola w kulturze, w walce z konserwatywnym, zdegenerowanym sarmatyzmem, ale z ideami Oświecenia, szła w parze z przemianami społecznymi, jakie zachodziły w Warszawie w związku z rozwojem ekonomicznym miasta. Powstały tu załężki nowoczesnej inteligencji i nowoczesnej burżuazji. Dzięki nim mogły się rodzić i kwitnąć nowe polityczne i kulturalne aspiracje, ogarniające także mieszczaństwo<sup>20</sup>. W Warszawie rozwijał się ogromny potencjał nowego światopoglądu, oddziałując silnie na cały kraj. Rola Warszawy u schyłku XVIII w. polegać miała właśnie na przewodnictwie w nowych formach myślenia, w powstawaniu inicjatyw w dążeniu do społecznych i politycznych reform, zrodzonych z ducha głębokiego patriotyzmu. Kwitły prasa (z 39 tytułów prasowych 31 wydawano właśnie w Warszawie!) i teatr. Dyskutowano pałace potrzeby kraju, a echo tego co działo się w Warszawie sięgało najdalszej nawet prowincji<sup>21</sup>. Działalność Sejmu Czteroletniego byłaby nie do pomyślenia bez wytworzonej w Warszawie atmosfery, bez poparcia, jakiego reformatorom udzielała ludność miasta<sup>22</sup>. Podobnie pełne było opowiadzenie się Warszawy za powstaniem kościuszkowskim<sup>23</sup>. Tak więc w ostatnich tragicznych, ale i wielkich latach istnienia pierwszej Rzeczypospolitej, Warszawa podjęła swą przywódczą rolę jako prawdziwa, niekwestionowana stolica kraju. I choć rozbiory brutalnie przerwały zarówno dzieło odrodzenia Polski, jak i rozwój Warszawy jako centrum państwa, to jednak jej rola jako stolicy zarówno rzeczywista (przywództwo we wszystkich wielkich powstaniach narodowych), jak symboliczna (w mentalności, literaturze, sztuce) utrzymała się w XIX wieku, odżywając w pełni w wieku XX.

## Przypisy

<sup>1</sup> E. Ennen, Funktions - und Bedeutungswandel der „Hauptstadt“ von Mittelalter zur Moderne, [w:] Hauptstädte in europäischen Nationalstaaten, Th. Schiefer, G. Brunn, München-Wien 1983, s. 154 i nast.

<sup>2</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej, Wrocław 1986, s. 321 i nast.

<sup>3</sup> B. Włodarski, Chronologia polska, Warszawa 1957, s. 481 i nast.



- <sup>4</sup> M. Bogucka, Między stolicą, miastem rezydencjonalnym i metropolią. Rozwój Warszawy w XVI-XVIII w., Rocznik Warszawski, t. XXIII, 1995, s. 173-174.
- <sup>5</sup> M. Bogucka, Warszawa w latach 1526-1720, [w:] Warszawa w latach 1526-1795, praca zb. pod red. A. Zahorskiego, Warszawa 1984, s. 25 i nast., 167 i nast.
- <sup>6</sup> Ibidem.
- <sup>7</sup> M. Bogucka, Między stolicą..., s. 175 i nast.
- <sup>8</sup> jw. s. 177.
- <sup>9</sup> K. Targosz, Uczony dwór Ludwika Marii Gonzagi (1646-1667), Wrocław 1975, passim.
- <sup>10</sup> M. Bogucka, Między stolicą..., s. 181.
- <sup>11</sup> M. Bogucka, Kultura mieszczaństwa warszawskiego w okresie Renesansu i Baroku, [w:] Kultura Warszawy, Warszawa 1979, s. 27 i nast.
- <sup>12</sup> Ibidem.
- <sup>13</sup> M. Bogucka, Między stolicą..., s. 178.
- <sup>14</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, Dzieje miast..., s. 353 i nast.
- <sup>15</sup> Tamże, s. 381.
- <sup>16</sup> B. Grochulska, Warszawa na mapie Polski stanisławowskiej, Warszawa 1980, s. 28.
- <sup>17</sup> Tamże, s. 75 i nast.
- <sup>18</sup> Tamże, s. 161 i nast.
- <sup>19</sup> Warszawa w latach 1526-1795, praca zb. pod red. A. Zahorskiego, Warszawa 1984, s. 443 i nast.
- <sup>20</sup> Z obfitej literatury na ten temat przypomnijmy: B. Leśnodorski, Polscy Jakobini, Warszawa 1960, passim oraz Z. Libera, Warszawskie środowisko literackie a narodziny Konstytucji 3 Maja, [w:] Trzeci Maj w Warszawie, Warszawa 1992, s. 7 i nast.
- <sup>21</sup> Tamże.
- <sup>22</sup> Sejm Czteroletni i jego tradycje, praca zb. pod red. J. Koweckiego, Warszawa 1991, passim.
- <sup>23</sup> A. Zahorski, Warszawa w powstaniu kościuszkowskim, Warszawa 1967, passim.